

Apel do instytucji europejskich, społeczności międzynarodowej i wszystkich ludzi dobrej woli

My, członkowie i sympatycy brzeskiego oddziału Związku Polaków na Białorusi (ZPB) wyrażamy głęboki niepokój w związku z ostatnimi represjami władz Białorusi podjętymi przeciw naszemu Związkowi.

Przykład ZPB wpisuje się w pasmo naruszeń fundamentalnych praw człowieka i obywatela:

- od 2005 r. nasz Związek nie jest uznawany przez władze Białorusi, które jednostronnie unieważniły wyniki VI zjazdu ZPB (decyzja ta jest sprzeczna z Art.5, 6 Ustawy RB „O stowarzyszeniach” z dnia 4 października 1994 r., Nr 3254-XII) i powołały metodami nacisku całkowicie zależną od siebie strukturę, która przywłaszczyła sobie nazwę i korzysta z mienia związkowego nie reprezentując w istocie rzeczy nikogo,
- w lutym 2010 r. odebrano siłą współpracujący z naszym Związkiem „Dom Polski” w małej miejscowości Iwieniec k. Mińska, zatrzymano przy tym kilkadziesiąt osób,
- obłożono po farsie procesów sądowych ogromnymi grzywnami firmę „Polonika”, reprezentującą środowiska ZPB, którą oskarżano m.in. o „nielegalną pomoc humanitarną”.

Pomoc humanitarna, która w wielu krajach wywołuje uczucia wdzięczności u nas staje się pretekstem do zamknięcia firmy ją świadczącej... To wszystko dzieje się w geograficznym centrum Europy, we kraju sąsiadującym z Unią i deklarującym gotowość do rozwijania z nią partnerskich stosunków. Czy rzeczywiście takie stosunki mogą rozwijać się kosztem nas, obywateli Białorusi polskiego pochodzenia? Czy mamy stać się zakładnikami, których los staje się obojętny i nie ma żadnego znaczenia? Czy pozostawienie samej sobie zasłużonej organizacji polskiej mniejszości może stać się rzeczywistym początkiem nowego rozdziału w stosunkach Białorusi z Polską i UE?

Wszyscy żyjemy na jednym kontynencie. Jest początek XXI wieku. Dwadzieścia lat temu rozpadł się Związek Radziecki. Europa, przy ogromnym udziale Polski – Kraju naszych przodków dokonuje wielkiego dzieła jednoczenia się i tworzenia stabilizacji wynikającej z poszanowania kanonu podstawowych praw człowieka i obywatela. Może w wielu krajach starej Europy trudno sobie wyobrazić, że to, o czym piszemy, ma naprawdę miejsce. Nie mamy swobody działania, musimy liczyć się z narzucaniem nam takich rozwiązań organizacyjnych, które są nie do przyjęcia. Nawet współpraca z polskim Konsulatem budzi tu zastrzeżenia i powoduje negatywny odzew ze strony władz. Jesteśmy obywatelami drugiej kategorii w swoim własnym, niepodległym państwie, z którym wiąże nas i historia i dzień współczesny.

Jako Oddział ZPB w Brześciu apelujemy i prosimy o pomoc:

- nie pozwólmy na dalsze łamanie praw człowieka w odniesieniu do naszej, tak boleśnie doświadczonej już przez historię, społeczności,
- protestujmy głośno przeciw łamaniu na Białorusi obowiązujących norm międzynarodowych,
- nie zgódźmy się na opłacanie poczucia spokoju ludzkim nieszczęściem, przymykaniem oczu na niszczenie podmiotowości społecznej i na ubezwłasnowolnienie organizacji o pięknej przeszłości i wielkim dorobku .

Chcemy wierzyć, że w trudnej sytuacji nie jesteśmy sami. Liczymy na Wasz głos, na głos Waszego sprzeciwu wobec faktów nieposzanowania praw człowieka. Mamy prawo do normalnej działalności służącej w naszym najgłębszym przekonaniu i społeczeństwu białoruskiemu i Polakom w obwodzie brzeskim.

To dla nas najważniejsze. Wierzymy głęboko, że w tym przekonaniu nie pozostawicie nas samych...!

Związek Polaków na Białorusi – Oddział Brześć